

POLITYKA

MIGRACYJNA



**POLITYKA MIGRACYJNA POLSKI
WOBEC ZBAWIENNEGO WPŁYWU
IMIGRANTÓW ZAROBKOWYCH
NA POLSKĄ GOSPODARKĘ
W LATACH 2014-2021**

Na polskim rynku pracy od czasu kryzysu politycznego na Ukrainie z 2014 roku obserwujemy znaczący wzrost liczby imigrantów zarobkowych, ze szczególnym uwzględnieniem naszego wschodniego sąsiada. Wśród państw OECD w latach 2016-2018 to właśnie Polska była liderem pod względem liczby przybywających do naszego kraju migrantów¹, co świadczy o ciągle wzrastającej roli cudzoziemców w przestrzeni społeczno-gospodarczej naszego państwa. Zgodnie z różnymi szacunkami, w Polsce pod koniec 2020 roku przebywało od 1,9 mln do 2,5 mln cudzoziemców², a ponadto szacuje się, iż w styczniu 2021 roku na terenie naszego kraju przebywało ok. 1,35 mln Ukraińców³.

Zważywszy na pogarszającą się z roku na rok sytuację demograficzną Polski (w latach 2015-2020 liczba osób w wieku produkcyjnym spadła o ok. 560 000, a w latach 2020-2025 spadek ma wynieść ok. 850 000)⁴, napływ imigrantów *de facto* jest w dużej mierze wypełnianiem ubytków demograficznych. Z uwagi na fakt, iż to Ukraińcy stanowią większość zagranicznej siły roboczej funkcjonującej w ramach polskiej gospodarki (badania ankietowe wskazują, że zatrudnia ich już ok. 28% polskich przedsiębiorstw⁵), niniejszy raport przede wszystkim będzie analizował sytuację pracowników przybywających zza naszej wschodniej granicy, choć wynika to także z faktu, iż w przypadku Ukraińców istnieją szersze dane statystyczno-badawcze.

Raport składał się będzie z czterech części. W pierwszej z nich przeanalizowany zostanie wpływ imigrantów na funkcjonowanie polskiej gospodarki. W drugiej poruszony będzie temat braku realnej strategii rządu dot. polityki migracyjnej. W trzeciej części analizie poddany zostanie przetarg na obsługę wizową dla Ukraińców będący przykładem problemów polskiej administracji na własne życzenie. W czwartej części pojawią się rekomendacje dotyczące polityki migracyjnej naszego kraju.

¹ Strzelecki P., Growiec J., Wyszniński R, The contribution of immigration from Ukraine to economic growth in Poland, *Review of World Economics*, 2021, s. 2

² Zespół do Spraw Migracji, *Polityka migracyjna Polski – diagnoza stanu wyjściowego*, 2020, s. 49

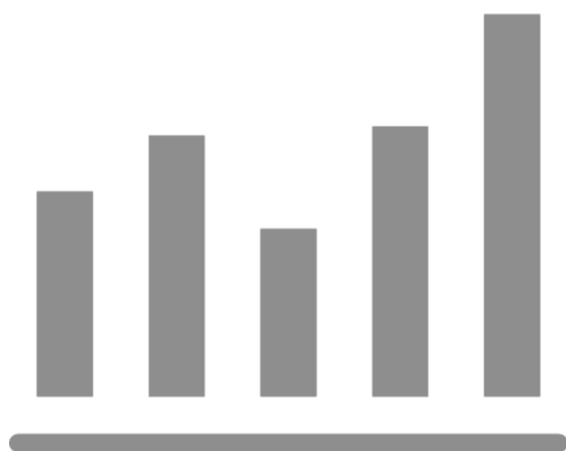
³ Arendarski A, Andrzej Arendarski: Sprawne wydawanie wiz w polskim interesie, *Rzeczpospolita*, 02.08.2021, <https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art18454651-andrzej-arendarski-sprawne-wydawanie-wiz-w-polskim-interesie> (dostęp 04.11.2021)

⁴ Zespół do Spraw Migracji, *op. cit.*, s. 5

⁵ Personnel Service, *Barometr Polskiego Rynku Pracy 2021*, s. 4

UKRAIŃCY MOTOREM NAPĘDOWYM POLSKIEJ GOSPODARKI

Wszelkie teorie wzrostu gospodarczego przyjmują założenie, że wzrost liczby pracujących prowadzi do zwiększenia się poziomu PKB⁶. To, jak istotny jest udział siły roboczej w porównaniu do innych czynników (takich jak np. kapitał rzeczowy, kapitał ludzki czy rozwój technologiczny), nie jest łatwo mierzalne, natomiast teoria ekonomii nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że dzięki napływowi nowej siły roboczej obserwowany jest wzrost PKB (*ceteris paribus*).



⁶ Strzelecki P. *et al.*, *op. cit.*, s. 4

⁷ *Ibidem*, s. 23-24

Potwierdzają to także badania dotyczące Polski. W latach 2013-2018 udział pracujących w naszym kraju Ukraińców w ogólnym wzroście PKB był nad wyraz wysoki. Mieścił się on w granicach 9%-19% całego wzrostu. Powyższy rozstrzał związany jest z niedokładnymi informacjami co do liczby pracujących w naszym kraju cudzoziemców. Średniorocznie w latach 2013-2018 wzrost PKB był o ok. 0,5 p.p. wyższy, a w latach 2016-2017 o nawet 0,7-0,8 p.p.⁷

Dlaczego wzrost polskiego PKB, obserwowany m.in. dzięki napływowi imigrantów zarobkowych, jest dla nas korzystny? Dzieje się tak z kilku powodów. Przede wszystkim gospodarka o większej liczbie pracowników pozwala na większą specjalizację pracy, która wzmacnia niezależność polskiego rynku od sytuacji międzynarodowej⁸. Co więcej, większe PKB to również istotniejsza siła polityczno-gospodarcza państwa na arenie międzynarodowej.



Większa gospodarka to większe możliwości wydatkowe budżetu państwa, na przykład na zbrojenia, służbę zdrowia czy edukację. Zważywszy na to, iż 36% ukraińskich pracowników jest młodszych niż 25 lat⁹, 70% ma poniżej 40 lat¹⁰, a dodatkowo niewielu z nich przyjeżdża do Polski z rodzinami, można przyjąć, iż więcej pieniędzy „wkładają” oni do systemu w formie składek i podatków, aniżeli „wyjmują”, korzystając z różnego rodzaju polityk społecznych. Pod koniec 2020 roku (covidowego) składki ZUS płaćto ok. 720 000 cudzoziemców¹¹, zatem jest to dość pokaźna liczba.

⁸ Sternal B. J., Zjawisko imigracji w perspektywie teorii wzrostu. Rola kapitału ludzkiego i społecznego, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, 2017, s. 391

⁹ Strzelecki P. *et al.*, *op. cit.*, s. 16

¹⁰ Adamczyk A., Imigracja zarobkowa do Polski. Casus Ukraińców (2014-2017), Środkowoeuropejskie studia polityczne, nr 2, 2018, s. 128

¹¹ Piątkowski M., Marcin Piątkowski: Bez imigracji nigdy nie dogonimy Zachodu, Rzeczpospolita, 18.10.2021, <https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art19022681-marcin-piatkowski-bez-imigracji-nigdy-nie-dogonimy-zachodu>, dostęp 04.11.2021

Co istotne, imigranci pomagają w utrzymaniu polskiego sektora przemysłu, dzięki któremu nasza gospodarka stosunkowo dobrze zniosła lockdowny w czasie koronawirusowego kryzysu. Mówi o tym Beata Javorcik, główna ekonomistka Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, która wskazuje na fakt, że w czasach zamknięcia gospodarki konsumpcja usług spadła, a popyt na dobra przemysłowe został utrzymany na podobnym poziomie bądź nawet wzrósł¹². Nie bez znaczenia jest również to, że imigranci, dzięki swojej mobilności, a także częstym zatrudnieniu na umowach cywilno-prawnych (bądź w szarej strefie), są bardzo elastyczną siłą roboczą, co pozwala dostosowywać ich zatrudnienie do cyklu koniunkturalnego w poszczególnych firmach. Sztywne przepisy polskiego prawa pracy utrudniają tego typu działania w przypadku pracowników zatrudnionych na umowach o pracę.



Najważniejsze dla firm są jednak niższe koszty zatrudnienia pracowników z Ukrainy, którzy z reguły dłużej pracują i mniej zarabiają w porównaniu do polskich pracowników zatrudnionych na takich samych stanowiskach. Stawki godzinowe są niższe od kilku do kilkunastu procent¹³. Niższe zarobki mogą być związane z potencjalnie niższą produktywnością Ukraińców, na którą może składać się szereg czynników, takich jak krótsze staże pracy, a przy tym mniejsze umiejętności potrzebne w konkretnych zawodach, krótsze kontrakty związane z ograniczeniami co do pobytu pracownika w ciągu roku w Polsce (w przypadku tzw. oświadczeń o powierzenie pracy cudzoziemcowi jest to maksymalnie 6 miesięcy w ciągu roku) bądź bariery komunikacyjne.

¹² Rzeczpospolita, rozmowa z B. Javorcik, 28.06.2021, <https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art8547291-przemysl-uratowal-polska-gospodarke-przed-zapascia> (rozm. przepr. Siemonczyk G.), dostęp 04.11.2021

¹³ Strzelecki P. *et al.*, *op. cit.*, s. 17

Dzięki zatrudnianiu cudzoziemców w zawodach mniej atrakcyjnych dla polskich obywateli, gorzej opłacanych, maleje ryzyko tzw. off-shoringu, czyli przenoszenia produkcji za granicę. Przy ubytku w Polsce ludności w wieku produkcyjnym byłoby to bardzo prawdopodobne ze względu na brak siły roboczej w wielu branżach. Niższe koszty zatrudnienia pomagają w rozwoju polskich przedsiębiorstw. Dzięki zatrudnianiu większej liczby pracowników duże polskie firmy mogą korzystać na tzw. efekcie skali, dzięki któremu maleją długookresowe koszty przeciętne (spada udział kosztu stałego w kosztach całkowitych przedsiębiorstwa).



Dzięki temu pojawiają się większe możliwości inwestycyjne, potencjał na ekspansję zagraniczną, jak i możliwość przeznaczania dodatkowych środków na kreowanie innowacji w firmach (tzw. B+R). Mogą pojawiać się wątpliwości, czy cudzoziemcy nie „zabierają miejsc pracy” rodzimym pracownikom. Nie znajduje to jednak potwierdzenia w faktach. Stopa bezrobocia w Polsce w okresie wzmożonego napływu pracowników z Ukrainy z roku na rok spadała¹⁴. Ponadto, dzięki rozwojowi firm, który jest wzmocniany napływem pracowników ze Wschodu, możliwe jest tworzenie dodatkowych etatów dla polskich pracowników. Adekwatnym jest w tym momencie zacytowanie dr. Arkadiusza Sieronia, który w jednej ze swoich prac pisał:

„Przekonanie, że imigranci „zabierają miejsca pracy” lub obniżają płace pracowników natywnych stanowi echo koncepcji maltuzjańskich i wynika ze statycznej wizji gospodarki, w której zwiększa się podaż pracy, lecz inne czynniki pozostają niezmienione.

¹⁴ Dane GUS

W rzeczywistości jednak te inne czynniki nie są stałe. Imigracja oddziałuje również na nie, co tłumaczy, dlaczego badania empiryczne wykazują brak wpływu imigracji na poziom płac i zatrudnienia w krótkim okresie¹⁵.

Błędna jest również teoria mówiąca o tym, iż napływ taniej siły roboczej jest czynnikiem antyinnovacyjnym ze względu na ograniczenie motywacji firm do modernizacji bądź zakupu nowego kapitału z powodu posiadania możliwości zatrudniania taniej siły roboczej¹⁶. Jest to teoria nieuwzględniająca, że dzięki niższym kosztom zatrudnienia, przedsiębiorstwa będą mieć większe środki na inwestycje, wzrost oraz zatrudnianie pracowników odpowiedzialnych za tworzenie innowacyjnych rozwiązań. Opiera się ona na założeniu, że przedsiębiorcy patrzą jedynie krótkowzrocznie, nie dążą do rozwijania firmy, zadowolając się krótkookresowym zyskiem, który rośnie dzięki niższym kosztom.

Współczesne teorie przedsiębiorstwa odchodzą od takiego myślenia, kładąc nacisk na to, iż celem firmy jest stabilne utrzymywanie się i wzmocnienie swojej pozycji na rynku. W przypadku, gdyby jakieś przedsiębiorstwo postanowiło zadowolić się niższymi kosztami pracy i zrezygnować z rozwoju, zostałoby ono w dłuższym okresie wyparte przez konkurencję. Gros polskich firm funkcjonuje także na rynku globalnym, który dodatkowo motywuje je do wzmocnienia swojej konkurencyjności w celu budowania silniejszej pozycji międzynarodowej.

Imigranci wspierają polską gospodarkę nie tylko poprzez swoją pracę, ale także wydatki konsumpcyjne. Są oni znaczącą grupą konsumentów, wobec których polskie firmy świadczą na co dzień usługi bądź tworzą produkty. Ukraińcy wydają ok. 70% zarobionych pieniędzy w Polsce. Wbrew pozorom nie jest zatem tak, że większość swoich środków przesyłają oni na Ukrainę. Dzieje się tak jedynie w przypadku ok. 14% dochodu. Pozostała część przeznaczana jest na oszczędności lub inwestycje¹⁷.

15 Sieroń A., Wpływ imigracji na rynek pracy, Rynek – Społeczeństwo – Kultura, nr 2(18), 2016, s. 37

¹⁶ Ciesielski M., Ekonomiczny sen o imigracji – polemika z dr. Piątkowskim, Nowy Ład, 22.10.2021,

<https://nlad.pl/ekonomiczny-sen-o-imigracji-polemika-z-dr-piatkowskim/>, (dostęp 04.11.2021)

¹⁷ Strzelecki P., Dudek B., Badania ankietowe imigrantów z Ukrainy we Wrocławiu w 2020 roku - najważniejsze wnioski, Narodowy Bank Polski, s. 16

Zastanawia to, czy imigracja nie spowoduje spadku PKB per capita. Model Solowa mówi o tym, iż w krótkim okresie, zważywszy na pojawiający się szok podażowy, zaobserwowany zostanie spadek PKB per capita, lecz w długim okresie wskaźnik ten wróci do tzw. stanu ustalonego¹⁸. Jest to jednak model teoretyczny. Badanie empiryczne z lat 1960-2017 ze Stanów Zjednoczonych wykazało, że wzrost imigracji korelowało pozytywnie ze wzrostem nominalnego PKB (dość znacząco), z kolei negatywnie z poziomem PKB per capita (minimalnie)¹⁹.

Wyniki dot. małego spadku PKB per capita nie są jednak na tyle znaczące, aby móc wysnuwać z nich jakiegokolwiek daleko idące wnioski nt. wpływu cudzoziemców pracujących w Polsce na rodzime PKB per capita. Nie należy zapominać również o tym, że PKB per capita jest wskaźnikiem teoretycznym i uśrednionym, a *de facto* na głowę każdego mieszkańca przypada inna część krajowego bogactwa. Jeśli założymy, że w gospodarce pojawi się duża liczba nisko wykwalifikowanych imigrantów, wówczas PKB per capita może spaść, lecz nie oznacza to, że sytuacja materialna pozostałych mieszkańców się pogorszy, a doświadczenie pokazuje, że raczej ulegnie poprawie (z wyłączeniem osób o najniższych kwalifikacjach, z którymi imigranci rywalizują o pracę – głównie w krótkim okresie²⁰).

Ryzykiem w przypadku masowej imigracji są także potencjalne napięcia społeczne. Napięcia jednak nie pojawiają się w skali, która mogłaby niepokoić. Wydaje się, że wynika to z bliskości kulturowej oraz językowej, które ok. połowa Ukraińców wskazuje jako kluczowe pod względem podjęcia decyzji o pracy właśnie w Polsce. Jedynie ok. 2% pracowników z Ukrainy ma złe lub bardzo złe zdanie o polskich pracodawcach, a o polskich pracownikach tylko ok. 6%²¹. Ten odsetek spada, co świadczy o tym, iż integracja z roku na rok postępuje. Co ciekawe, niektóre badania wskazywały na to, że w przypadku bliskich kulturowo imigrantów można mówić o pozytywnym wpływie różnorodności na poziom produktywności pracowników. Podobne obserwacje nie występowały, kiedy pojawiał się napływ imigrantów z krajów obcych kulturowo²².

¹⁸ Borjas G. J., *Immigration and Economic Growth*, National Bureau of Economic Research, 2019, s. 4

¹⁹ *Ibidem*, s. 47

²⁰ *Ibidem*, s. 22

²¹ Personnel Service, *op. cit.*, s. 28, 30

²² Devadas S., *Threat or Help? The Effects of Unskilled Immigrant Workers on National Productivity Growth*, s. 2

Również Polacy mają dobre zdanie o pracownikach z zagranicy. Badanie na ten temat przeprowadził CBOS. 74% Polaków w 2019 roku uznawało, że imigranci mają pozytywny wpływ na polską gospodarkę, a jedynie 13% posiadało zdanie przeciwne. Odsetek pozytywnych odpowiedzi wzrósł o 11 p.p. w porównaniu do badania z 2016 roku²³, co może świadczyć o tym, że doświadczenia Polaków związane z ukraińską imigracją (bo to ona przeważała w tym okresie) okazały się być pozytywne.



²³ CBOS, Praca obcokrajowców w Polsce, nr 5, 2020, s. 8

Może to być związane z faktem, że imigracja ze Wschodu jest imigracją typowo zarobkową, a nie humanitarną. W przypadku tej pierwszej, imigracja związana jest z chęcią pracy w celu zarobienia większej sumy pieniędzy niż w kraju pochodzenia, z kolei w przypadku imigracji humanitarnej kluczowe są czynniki wypychające²⁴, takie jak wojna czy sytuacja polityczna. Często celem imigrantów humanitarnych nie jest zatem zarabianie w celu szybszego „dorobienia się”, co naturalnie motywowałoby do cięższej pracy, a znalezienie lepszego życia, czasami w oparciu o zasiłki socjalne.

Z problemami z tym związanymi boryka się dziś Zachód, lecz w przypadku Polski można mówić o jednoznacznie pozytywnym wpływie migracji na gospodarkę naszego kraju ze względu na dominację chętnych do pracy bliskich nam kulturowo cudzoziemców. Dlatego tak ważne jest stworzenie mądrej polityki migracyjnej.

²⁴ Sieroń A., *op. cit.*, s. 35

BRAK REALNEJ POLITYKI MIGRACYJNEJ POLSKIEGO RZĄDU

Sytuacja demograficzna w Polsce z roku na rok staje się coraz gorsza. Eurostat prognozuje, że do 2050 roku w Polsce mieszkać będzie jedynie 34,1 miliona osób, a w odległym 2100 roku tylko 27,7 milionów. Współczynnik obciążenia demograficznego (liczony jako stosunek osób w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym względem osób w wieku produkcyjnym) wzrośnie z około 28% w 2020 roku do około 55% w 2050 roku i 63% w 2100 roku, co będzie najwyższym wynikiem spośród państw Unii Europejskiej. Co jednak bardzo dziwne, w polskiej Strategii Demograficznej 2040 nie przewidziano żadnego (!) punktu tematyce migracji, która może być kluczowa w zakresie hamowania wspomnianych wyżej negatywnych procesów. W przypadku tak długofalowej strategii pominięcie jednego z najistotniejszych czynników walki z wyludnieniem się naszego kraju jest dużym niedopatrzeniem, a ignorowanie tematyki migracji świadczy o niezrozumieniu, iż to imigranci (z kręgów bliskich nam kulturowo) mogą realnie pozytywnie wpłynąć na poziom ludności naszego kraju, zważywszy na dotychczasową niską skuteczność programów demograficznych wprowadzanych przez rząd.

Temat imigrantów nie jest poruszany także w kompleksowym projekcie Polskiego Ładu, który stał się sztandarową ofertą polityczną Zjednoczonej Prawicy w obecnej kadencji parlamentu. Niestety słowo „imigrant” nie pojawia się w dokumencie programowym ani razu, a jedynym rozwiązaniem zachęcającym do imigracji do Polski jest tzw. „Ulga na powrót”, oficjalnie skierowana do osób, które miałyby wracać z emigracji. „Ulga na powrót” ma gwarantować o połowę niższy podatek dochodowy dla osób zmieniających rezydencję podatkową na polską. Dotyczyłaby ona podatnika przez okres 4 lat. Warunkiem jest uprzednie mieszkanie i pracowanie przez min. 3 lata za granicą²⁵. Oznacza to, iż program obowiązywał będzie także imigrantów.

Wydaje się, że jest to rozwiązanie ciekawe, choć zważywszy na jego słabo widoczną promocję może się okazać, iż będzie się wiązać z istotnymi kosztami bez uzyskania konkretnych efektów. Również dlatego, że zgodnie z nazwą będzie ono zapewne promowane wśród polskich emigrantów, co spowoduje, iż wiedza o jego istnieniu może nie być dostępna dla znacznej większości cudzoziemców, którzy rozważają pracę i rozliczanie podatków w Polsce. Poważne wątpliwości może również budzić fakt dyskryminowania pracowników polskich.

²⁵ Podatki.gov.pl, Ulga na powrót – Polski Ład, 28.07.2021, <https://www.podatki.gov.pl/polski-lad/pakiet-dla-biznesu-polski-lad/repatriacja->

[kapitalu-polski-lad/ulga-na-powrot-polski-lad/](https://www.podatki.gov.pl/polski-lad/pakiet-dla-biznesu-polski-lad/ulga-na-powrot-polski-lad/), dostęp 04.11.2021

Celem stworzenia strategii dotyczącej podejścia do spraw migracji, rząd przygotował dwa dokumenty, z których jeden jest opisem obecnej sytuacji wokół migracji (Polityka Migracyjna Polski – diagnoza stanu wyjściowego), a drugi strategią działania wobec wyzwań migracyjnych (Polityka Migracyjna Polski, kierunki działań 2021-2022). Co niepokojące, dokument nr 2, będącym krótkookresową strategią, do tej pory (stan na 4 listopada 2021 roku) nie został jeszcze oficjalnie przyjęty przez Radę Ministrów, mimo że teoretycznie obejmuje on jedynie 2 lata – rok 2021 i 2022. Powstał jednak dokument wstępny, który był już poddany konsultacjom społecznym.



Problemów polityki migracyjnej Polski jest sporo. We wstępie niniejszego raportu wspomniano, że w Polsce pod koniec 2020 roku przebywało od 1,9 mln do 2,5 mln cudzoziemców. Jest to bardzo niepokojące, że polski rząd nie ma dokładnych statystyk dotyczących mieszkających w naszym kraju zagranicznych obywateli. To powoduje, że ciężko jest prowadzić jakąkolwiek rozsądną politykę migracyjną, gdyż bez szczegółowych danych nie jest możliwe zdefiniowanie wielu problemów dotyczących się migracji. Na ten problem zwracali uwagę także Strzelecki P. *et al.*, którzy to badacze w swoim opracowaniu nt. imigrantów z Ukrainy posługiwali się w dużej mierze danymi szacunkowymi.

Nie istnieje jednolity portal, w którym możliwe byłoby znalezienie dokładnych i sprawdzonych informacji o przebywających w Polsce cudzoziemcach. Jest to problematyczne zarówno dla instytucji publicznych, które chcąc zdobyć informacje na ten temat, muszą wysyłać zapytania do wielu urzędów, jak i dla przedsiębiorców, którzy narzekają na brak jasności proceduralnej w przypadku chęci zatrudniania cudzoziemców. Na szczęście Polityka Migracyjna Polski zakłada, że taki portal powstanie²⁶, choć jest to na razie jedynie pomysł, bez konkretnych informacji o jego kształcie i terminie realizacji.

²⁶ Polityka Migracyjna Polski, kierunki działań 2021-2022

Problemem jest także nadmierne rozproszenie kompetencji przyznawania zezwoleń na pracę i pobyt. Czas oczekiwania na wydanie pozwoleń jest zróżnicowany i różni się w zależności od województwa. Naszym zdaniem zdecydowanie nieakceptowalnym jest fakt, że czas oczekiwania na wydanie karty pobytu jest tak zróżnicowany, a przede wszystkim tak długi. Co niepokojące, długość oczekiwania na decyzję polskiej biurokracji jest coraz dłuższa. W 2017 r. było to średnio ok. 150 dni, w 2019 r. ok 230 dni, a w I półroczu 2020 r. ok. 243 dni²⁷.

Również Ukraińcy narzekają na działanie polskiej administracji. Najczęściej wymieniane przez nich trudności to problemy z biurokracją. 58% imigrantów z Bydgoszczy i 77% z Wrocławia zgłasza problem w uzyskaniu długoterminowego pobytu w Polsce. Jego przyczyną jest niewydolność procesu rejestracji dokumentów oraz skomplikowane procedury²⁸. Tego typu sytuacje to chleb powszedni dla osób funkcjonujących dokoła tego systemu, a niestety wiąże się to wszystko z kosztami – zarówno kosztami czasu oczekiwania na pracownika, który w tym okresie mógłby już pracować dla firmy, zwiększając jej moce przerobowe, jak i kosztami pieniężnymi, które mogą się pojawiać w przypadku korzystania z usług prawników pomagających w obsłudze proceduralnej.

Istotnym problemem ograniczającym możliwości poprawy powyższej sytuacji są też, oprócz systemu, zarobki urzędników odpowiedzialnych za wydawanie dokumentów. W 2019 roku ich zarobki wahały się w okolicach 3000 zł brutto²⁹, co jest kwotą niewiele wyższą od ówczesnej płacy minimalnej wynoszącej wówczas 2250 zł brutto. Nie jest to wynagrodzenie, które mogłoby przyciągnąć do pracy bardziej efektywnie wykonujących swoje obowiązki pracowników. Niestety w Polityce Migracyjnej Polski nie założono żadnych dodatkowych środków przeznaczanych na politykę migracyjną, dlatego wątpliwym jest, aby sytuacja w tym zakresie realnie uległa poprawie.

Czasami podnosi się, iż imigrancy pracownicy wykonują prace w zawodach wymagających niskich kwalifikacji. Okazuje się, że często są to obowiązki znajdujące się poniżej ich poziomu wykształcenia, zatem mamy do czynienia z tzw. *brain wastingiem*, czyli marnowaniem potencjału ukraińskiej kadry, która często byłaby gotowa do wykonywania bardziej skomplikowanych prac³⁰.

²⁷ Zespół do Spraw Migracji, *op. cit.*, s. 23

²⁸ Strzelecki P, Informacja z badań ankietowych w Bydgoszczy i we Wrocławiu w 2018 i 2019 roku, Narodowy Bank Polski, s. 7, 9

²⁹ Zespół do Spraw Migracji, *op. cit.*, s. 12

³⁰ Strzelecki P. *et al.*, *op. cit.*, s. 4

Problemem jest tutaj brak nostryfikacji wielu dyplomów zaświadczających o posiadaniu przez cudzoziemskich pracowników wykształcenia w poszczególnych zawodach. Szczególnie dotkliwie jest niekorzystanie z usług pielęgniarek. W 2019 roku były zatrudnione jedynie 243 zagraniczne pielęgniarki, czyli jedynie 1 promil całej grupy zawodowej. W przypadku położnych było to tylko 15 osób³¹. Z uwagi na fakt, że problem starzenia się pielęgniarek jest w Polsce coraz poważniejszy, konieczne jest przedsięwzięcie kroków, które ułatwiłyby zatrudnienie w tym zawodzie imigrantów, o ile pozwoli na to unijna legislacja. Oczywiście konieczna jest analiza tego, czy dyplomy zdobyte w innych krajach mogą być substytutem polskich dyplomów. W przypadku bardzo specjalistycznych zawodów, jak np. lekarze, zalecana jest daleko idąca ostrożność. W Polityce Migracyjnej Polski pojawia się zapis o uznawaniu kwalifikacji zawodowych uzyskanych poza Unią Europejską, a także umożliwienie podejmowania studiów podyplomowych bez uprzedniej nostryfikacji zagranicznych dyplomów³².

Ograniczający w zakresie nostryfikacji dyplomów jest także możliwy czas przebywania przez cudzoziemców na terenie Polski. W przypadku oświadczeń o powierzenie pracy cudzoziemcowi jest to jedynie 6 miesięcy w okresie jednego roku.

Mówi o tym Andrzej Kubisiak, zastępca dyrektora Polskiego Instytutu Ekonomicznego:

„Dzisiaj do kraju często przyjeżdżają osoby, które mają wyższe wykształcenie, doświadczenie w swoich branżach, ale ze względu na to, że przyjeżdżają do Polski na krótko, trudno jest im przeprowadzić nostryfikację dyplomów, czy zaktualizować swoje umiejętności do potrzeb naszego rynku pracy, gdyż ogranicza ich krótki czas pobytu. W efekcie często przybysze do Polski pracują poniżej swoich kwalifikacji. Przyspieszenie procedur pozwoliłoby na lepsze wypełnianie luk po stronie specjalistycznej”³³.

Także i same firmy, mając do dyspozycji pracownika jedynie przez pół roku, nie są chętne do tego, aby inwestować w profesjonalne przeszkolenie go i zatrudnienie na stanowisku średniego bądź wyższego szczebla³⁴. Wiązałoby się to z kosztami inwestycji i stosunkowo krótkim okresem jej zwrotu. Jest to świetny dowód na to, że potencjał ukraińskiej kadry jest w Polsce marnotrawiony przez obostrzenia prawne utrudniające zatrudnianie w naszym kraju pracowników z wschodniej granicy.

³¹ Zespół do Spraw Migracji, *op. cit.*, s. 8

³² Polityka Migracyjna Polski, s. 5

³³ Olender Ł, Eksperti oceniają projekt polityki migracyjnej Polski, 13.07.2021,

<https://www.bankier.pl/wiadomosc/Eksperti-oceniaja-projekt-polityki-migracyjnej-Polski-8152484.html>, dostęp 04.11.2021

³⁴ Personnel Service, *op. cit.*, s. 13

Na plus przemawia chęć wprowadzenia ułatwień względem wydawania zezwoleń na pracę (umożliwiających pracę w Polsce do maksymalnie 3 lat) oraz przyspieszenie procedur. Jest to jednak na tyle ogólny cel, iż można być sceptycznym co do możliwości jego wprowadzenia. Wydaje się, że należałoby po prostu wydłużyć okres możliwej pracy na bazie oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi, co byłoby rozwiązaniem doraźnie słusznym ze względu na działający opieszale system przyznawania zezwoleń na pracę.

Minusem polskiej polityki migracyjnej są także utrudnienia w zakresie zakładania przez imigrantów przedsiębiorstw³⁵. Zastosowanie ułatwień byłoby działaniem wskazanym, ponieważ celem polityki migracyjnej winno być ułatwianie funkcjonowania w systemie społeczno-gospodarczym imigranckim „elitom”, które są w stanie tworzyć innowacyjne rozwiązania rozwijające polską gospodarkę. Istnieje ryzyko, iż ułatwienia dla cudzoziemców-przedsiębiorców wprowadzone zostaną przez inne kraje (lub ich rodzime państwa), co doprowadziłoby do ich utraty przez Polskę.



³⁵ Zespół do Spraw Migracji, *op. cit.*, s. 7

³⁶ Mijal M., Polityka migracyjna państwa stymulująca wzrost gospodarczy, w: Czynniki wzrostu gospodarczego w Polsce 2006+ (red. Ryć



Warto zwrócić uwagę na fakt, iż przyczyny przyjazdu imigrantów do nowego kraju są z reguły natury finansowej, natomiast przyczyny powrotu są oparte na kwestiach psychologicznych³⁶. Badania wśród ukraińskich pracowników pokazały, że dla ponad połowy najtrudniejsza w pracy w Polsce jest długofalowa rozłąka z rodziną³⁷. Możliwość sprowadzenia żony/męża bądź dzieci do Polski byłaby znacznym bodźcem do tego, aby pozostać tutaj na stałe. Co prawda wiąże się to z kosztami edukacji dzieci, lecz w długim okresie jest to, patrząc ekonomicznie, inwestycja. Brak polityki umożliwiającej osiedlanie się rodzin migrantów zarobkowych w naszym kraju doprowadzi do ograniczenia liczebności zagranicznej siły roboczej w gospodarce.

K., Dusza M.), Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, 2007, s. 260

³⁷ Personnel Service, *op. cit.*, s. 33

Najistotniejszym problemem i błędem zawartym w „Polityce Migracyjnej Polski” jest jednak jawna chęć ograniczenia napływu cudzoziemców wykonujących zawody wymagające niskich kwalifikacji. Jak czytamy w dokumencie, celem rządu będzie: „Zapobieganie segmentacji rynku pracy oraz nadmiernej koncentracji cudzoziemców w zawodach i branżach niewymagających wysokich kwalifikacji”³⁸. Jak wskazano w Rozdziale I, imigracja zarobkowa, niezależnie od poziomu wykształcenia przybyłych pracowników, jest pozytywna dla polskiej gospodarki. Osoby przybywające zza wschodniej granicy chcą tutaj pracować i nie są obciążeniem dla systemu społecznego. Ich napływ pozwala firmom na szybszy rozwój, co jest także korzystne dla ogółu polskich pracowników.

Chęć ograniczania tej imigracji poprzez dodatkowe obostrzenia kontrolujące poziom koncentracji cudzoziemców „w zawodach i branżach niewymagających wysokich kwalifikacji” jest wprowadzaniem kolejnych biurokratycznych rozwiązań prawnych (opartych ponadto na uznaniowości oceniającego „poziom koncentracji” urzędnika) utrudniających poruszanie się w skomplikowanym już teraz systemie.

Przede wszystkim jednak jego celem jest zahamowanie napływu imigrantów zarobkowych, co odbije się negatywnie na stanie polskiej gospodarki, ze szczególnym uwzględnieniem tych gałęzi przemysłu, które do tej pory korzystały z cudzoziemskiej siły roboczej. W obliczu postępującej inflacji, ograniczanie imigracji z Ukrainy spowoduje wzrost kosztów pracy, co w konsekwencji może doprowadzić do jeszcze silniejszego wzrostu cen.

Ponadto w dokumencie czytamy, iż: „Przyjmowane rozwiązania dotyczące dostępu cudzoziemców do rynku pracy powinny być w większym niż obecnie stopniu selektywne pod względem ich kwalifikacji (nie tylko tych wysokich, ale również tych obejmujących wykwalifikowaną pracę fizyczną) oraz sektorów, w których występują największe deficyty pracowników”³⁹. Rozwiązanie jest o tyle słuszne, że obecnie w celu zatrudnienia imigranta poprzez zezwolenie na pracę (pozwalające na zatrudnienie na maksimum 3 lata) możliwe jest pod wieloma biurokratycznymi warunkami (m.in. zdobycie zaświadczenia od starosty nt. tego, iż nie ma możliwości zaspokojenia potrzeb kadrowych na lokalnym rynku pracy), z czego zwalniać może znajdowanie się zawodu w wykazie zawodów deficytowych.

³⁸ Polityka Migracyjna Polski, s. 6

³⁹ *Ibidem*, s. 5

Jest to jednak „bohatera walka z problemami nieznanymi w żadnym innym ustroju”, jak mawiał śp. Stefan Kisielewski. Lepszym rozwiązaniem jest zwyczajne zliberalizowanie przepisów dla wszystkich, a nie tylko dla wybranych przez urzędników zawodów, co jest o tyle słuszne, że to przedsiębiorcy wiedzą najlepiej, kogo potrzebują w danym momencie zatrudnić. W obliczu przeregulowanego systemu dokładanie kolejnych poziomów „selektywności” jeszcze bardziej utrudni poruszanie się w migracyjnych przepisach.

„Polityka Migracyjna Polski” jest dokumentem nad wyraz ogólnym. Jak mówi Paweł Kaczmarczyk, Dyrektor Ośrodka Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego: „W niektórych miejscach pojawiają się sformułowania w stylu ‘należy przeanalizować’, ‘należy poddać pod dyskusję’. Wydaje się, że tego typu sformułowania mają swoją funkcję na etapie wstępnych dokumentów, ale nie powinny znajdować się w dokumentach o takiej wadze i randze. Zwłaszcza, że od wielu lat nie dysponujemy

dokumentem o charakterze strategicznym dotyczącym migracji”.

Naszym zdaniem dokument tworzący strategię na jedynie 2 lata (*de facto* na srok, bo nadal nie został oficjalnie przyjęty) powinien być bardziej szczegółowy. Tego typu stopnie ogólności są akceptowalne w przypadku strategii wieloletnich, a nie rocznych/dwuletnich. Tym bardziej dziwi umieszczenie przez autorów strategii na jej końcu stwierdzenia, iż: „Jest on efektem wspólnej pracy wielu organów administracji rządowej, zaangażowanych w problematykę migracji. Ten wspólnie podjęty wysiłek, pomimo panującej w kraju pandemii, jest wart podkreślenia, gdyż we wzajemnych kontaktach ekspertów reprezentujących różnych instytucji pozwolił na postrzeganie migracji jako wielokierunkowego złożonego procesu, nieograniczonego jedynie do ustawowych zadań konkretnych instytucji”.

Świadczy to o tym, że albo rząd „ogromnym wysiłkiem” nie potrafił stworzyć realnych rozwiązań usprawniających politykę migracyjną, albo nie chciał sobie pętać rąk nazbyt szczegółowymi rozwiązaniami opisanymi w dokumencie, bądź co bądź, strategicznym.

KONKURENCJA ZE STRONY NIEMIEC I CZECH RYZYKIEM UTRATY PRACOWNIKÓW Z UKRAINY

W obliczu wysokiego poziomu biurokratyzacji i braku konkretnych pomysłów na usprawnienie polskiej polityki migracyjnej, rośnie ryzyko utracenia bądź osłabienia korzystnej koniunktury migracyjnej, która przypadła w udziale Polski w ostatnich 7 latach. Dotychczasowe migracje odbywały się pomimo niezbyt sprawnego polskiego systemu, choć ten brak sprawności wiązał się z dużymi kosztami dla polskiej gospodarki. Funkcjonujący dotychczas stan rzeczy może utrzymać się zatem także w najbliższej przyszłości, jednak nie ma gwarancji tego, że rzeczywiście tak będzie.

Polski rząd powinien podjąć zdecydowane kroki, aby poradzić sobie z problemami zarysowanymi w poprzednim rozdziale raportu. Dużym zagrożeniem dla utrzymania na naszym rynku pracy zagranicznych pracowników (oprócz chęci ograniczania ich liczby przez polski rząd, o czym mowa w „Polityce Migracyjnej Polski”...) jest konkurencja ze strony państw ościennych, takich jak Niemcy oraz Czechy.

Oba te państwa posiadają wysoki odsetek wakatów na 100 miejsc pracy. Jak podaje Eurostat, w II kwartale 2021 roku wyniósł on w Czechach 5,1%, w Niemczech 2,9%, a w Polsce tylko 1,2%. Czescy i niemieccy pracodawcy potrzebują zatem dużej liczby pracowników, których mogliby wykorzystać w swoich przedsiębiorstwach. Nie istnieje zbyt szeroka przestrzeń, by skorzystać z usług osób bezrobotnych, ponieważ bezrobocie w 2020 roku w Niemczech wynosiło 3,8%, a w Czechach jedynie 2,6%. Dla porównania polski poziom bezrobocia również był niski i wynosił 3,2%.



Analiza poziomów PKB per capita z 2020 roku (Tabela nr 1) uzmysławia nam, że gospodarka niemiecka jest znacznie silniejsza od polskiej i czeskiej. Największa różnica występuje jednak przy porównaniu gospodarek trzech państw unijnych do gospodarki ukraińskiej. PKB per capita jest tam ok. 3-4 – krotnie niższe. Nie dziwi zatem emigracja obywateli Ukrainy na Zachód.

TABELA NR 1 PKB PER CAPITA WG PARYTETU SIŁY NABYWOCZEJ NA UKRAINIE, W POLSCE, W CZECHACH I W NIEMCZECH W 2019 ROKU

Nazwa kraju	Ukraina	Polska	Czechy	Niemcy
PKB per capita	13 350 \$	34 152 \$	43 005 \$	55 891 \$

Źródło: Opracowanie własne, Bank Światowy

Z punktu widzenia ukraińskiego pracownika najistotniejsze są jednak stawki płac, które przedstawiają tabele nr 2 i nr 3. W przypadku Polski i Czech miesięczne wynagrodzenie minimalne jest na podobnym poziomie. Jest ono około trzykrotnie wyższe niż na Ukrainie i wynosi ok. 600 EUR w porównaniu do ok. 200 EUR na Ukrainie. Niemiecki Bundestag ustalił wynagrodzenie minimalne na poziomie jeszcze wyższym, bo ok. 8-krotnie większym niż na Ukrainie. W Niemczech zarobki minimalne wynoszą 1585 EUR. Zważywszy na fakt, że imigracja ukraińska opiera się przede wszystkim na nisko wykwalifikowanej sile roboczej, stawki płacy minimalnej zdają się być najistotniejsze w analizie ekonomicznej. Istotniejsze niż średnia płaca, o której mówi tabela nr 3.

TABELA NR 2 STAWKA MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA MINIMALNEGO NA UKRAINIE, W POLSCE, W CZECHACH I W NIEMCZECH W 2021 ROKU W PRZELICZENIU NA EURO (WARTOŚCI PRZYBLIŻONE)

Nazwa kraju	Ukraina	Polska	Czechy	Niemcy
PKB per capita	198 EUR	619 EUR	596 EUR	1585 EUR

Źródło: Opracowanie i obliczenia własne, Eurostat

W przypadku wynagrodzeń średnich różnice między Ukrainą a pozostałymi gospodarkami są trochę mniejsze, gdyż polska i czeska gospodarka oferują ok. dwukrotnie wyższe wynagrodzenia średnie od gospodarki ukraińskiej, z kolei niemiecka o ok. 5-6 razy. Analizując te przypadki można dostrzec, że niewątpliwie z punktu widzenia wysokości zarobków ukraińscy imigranci nie powinni mieć wątpliwości co do wyboru kraju, w którym przyjdzie im pracować i powinni oni wybrać Niemcy. Nie jest to jednak jedyny czynnik warunkujący wybór.

TABELA NR 3 ŚREDNIA MIESIĘCZNA PŁACA NA UKRAINIE, W POLSCE, W CZECHACH I W NIEMCZACH W 2021 ROKU W PRZELICZENIU NA EURO (WARTOŚCI PRZYBLIŻONE)

Nazwa kraju	Ukraina	Polska	Czechy	Niemcy
PKB per capita	470 EUR	867 EUR	952 EUR	2653 EUR

Źródło: Opracowanie i obliczenia własne, Eurostat, <https://pl.tradingeconomics.com/ukraine/wages>

Oficjalne dane informują o tym, że na koniec 2020 roku w Niemczech przebywało 145 515 Ukraińców i jest to wzrost o jedyne 10% w porównaniu do 2015 roku⁴⁰. Dynamika jest zatem bardzo niska, lecz wynika to z faktu, że Niemcy ograniczają politykę otwierania drzwi na ukraińskich imigrantów. Jest to związane z dość wysokimi wymaganiami, które trzeba spełnić, aby znaleźć zatrudnienie w kraju nad Odrą. Szczególnie istotnym wymaganiem stawianym przez Niemcy jest posiadanie konkretnego fachu oraz znajomość języka na poziomie B2. Językiem niemieckim na takim poziomie włada jednak ok. 10% pracujących Ukraińców, o ile badania ELS SA i Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego są zgodne z rzeczywistością⁴¹.

⁴⁰ Destatis, Statistisches Bundesamt, <https://www.destatis.de/EN/Themes/Society-Environment/Population/Migration-Integration/Tables/foreigner-gender.html>, dostęp 04.11.2021

⁴¹ Money.pl, Ukraińcy nie chcą wyjeżdżać do Niemiec. Od Polski wolą Czechy, 03.03.2020, <https://www.money.pl/gospodarka/ukraincy-nie-chca-wyjezdzac-do-niemiec-od-polski-wola-czechy-6484838482966145a.html>, (dostęp 04.11.2021)

Od 1 marca 2020 roku z wymagań odszedł obowiązek udowadniania przez niemieckich przedsiębiorców, że nie udało mu się znaleźć rodzimego pracownika (z Niemiec lub UE) na wolne stanowisko⁴², co lekko liberalizuje niemieckie przepisy.

Do tego należy także dodać różnice kulturowe oraz językowe. W przypadku Polski i Czech są one mniejsze, mniejsza jest także odległość geograficzna (Polska), co niewątpliwie ułatwia pracę właśnie w tych państwach. Większość ukraińskich pracowników wskazywało bliskość kulturową, geograficzną i językową jako kluczowe w przypadku wyboru właśnie Polski na miejsce pracy i pobytu⁴³.

Jednak ukraińscy imigranci w dużej mierze myślą o wyjeździe z naszego kraju. Aż 45% Ukraińców planuje wyjazd do innego kraju niż Polska⁴⁴, a ok. 60% jako docelowe miejsce własnej destynacji w przypadku emigracji z Polski wskazuje na Niemcy⁴⁵. Istnieje duże ryzyko, że najzdolniejsi Ukraińcy zdecydują się wyjechać właśnie do Niemiec i konieczne jest podjęcie prób zatrzymania ich w naszym kraju, gdyż ich odpływ zagraża dalszemu wzrostowi gospodarczemu naszego kraju. Warto też zauważyć, że wielu Ukraińców pracuje w Niemczech nielegalnie, ponieważ z uwagi na

niedobór pracowników zgłaszany przez pracodawców, niemieckie władze nie walczą z nielegalnymi ukraińskimi migrantami pracującymi w szarej strefie⁴⁶.

Czesi chcą przyciągać Ukraińców długim terminem ważności oświadczenia o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi. Wynosi on 2 lata (dla porównania w Polsce jedynie pół roku) co oznacza, że w ciągu roku pracownik z Ukrainy może pracować w Polsce przez jedynie 6 miesięcy. Polska wykorzystuje zatem ukraiński potencjał jedynie w połowie, z kolei Czesi wprowadzili regulacje proimigracyjne, które pomagają im w przyciągnięciu ukraińskich migrantów.



⁴² *Ibidem*

⁴³ Personnel Service, *op. cit.*, s. 28

⁴⁴ *Ibidem*, s. 32

⁴⁵ Strzelecki P, Informacja z badań ankietowych w Bydgoszczy i we Wrocławiu w 2018 i 2019 roku, Narodowy Bank Polski, s. 4

⁴⁶ Błaszczak A., Wzmaga się walka o Ukraińców. Firmy boleśnie odczuwają niedobór pracowników, Rzeczpospolita, 23.09.2021, <https://www.rp.pl/rynek-pracy/art18944881-wzmaga-sie-walka-o-ukraincow-firmy-bolesnie-odczuwaja-niedobor-pracownikow>, dostęp 04.11.2021

W 2020 roku w Czechach, według oficjalnych danych, przebywało 159 468 Ukraińców⁴⁷, co przekłada się na ok. 3% ogólnej siły roboczej w Czechach⁴⁸ (dla porównania w Polsce w 2018 roku było to ok. 5%⁴⁹). Niewykluczone jednak, że populacja Ukraińców u naszego południowego sąsiada jest jeszcze większa, o czym mogą świadczyć przekazy pieniężne z Czech na Ukrainę. Wyniosła ona 1,1 mld dolarów (co jest wzrostem o 29% rok do roku), a w Polsce 3,8 mld dolarów.



Różnica jest zatem 3,5-krotna, co może sugerować, że ukraińskich imigrantów jest w Czechach więcej niż podają to oficjalne statystyki. W każdym razie, zgodnie z oficjalnymi danymi, pomiędzy latami 2015 a 2020 liczba Ukraińców wzrosła o ok. 50%⁵⁰. Nadal funkcjonuje także w ukraińskiej społeczności mit mówiący o tym, że dokumenty uprawniające do przebywania w Polsce są także akceptowane przez Republikę Czeską, co wzmacnia strumień nielegalnej migracji za naszą południową granicę⁵¹.

⁴⁷ Ministerstvo vnitra Ceske Republiky, ZPRÁVA O SITUACI V OBLASTI MIGRACE A INTEGRACE CIZINCŮ NA ÚZEMÍ ČESKÉ REPUBLIKY 2020, 2021

⁴⁸ Obliczenia własne na podstawie: <https://www.statista.com/statistics/795231/employment-in-czech-republic/>

⁴⁹ Strzelecki P. *et al.*, *op. cit.*, s. 15

⁵⁰ Obliczenia własne na podstawie Bisof P., Migracja z Ukrainy do Czech – mity i fakty, w: Fakty

i mity o ukraińskiej imigracji zarobkowej do krajów Grupy Wyszehradzkiej (red. Kulczycka K., Mincz R.), 2019, s. 23 oraz ZPRÁVA O SITUACI V OBLASTI MIGRACE A INTEGRACE CIZINCŮ NA ÚZEMÍ ČESKÉ REPUBLIKY, 2020

⁵¹ *Ibidem*, s. 26

ANALIZA PRZETARGU NA OBSŁUGĘ WIZOWĄ JAKO PRZYKŁAD PROBLEMÓW POLSKIEJ ADMINISTRACJI NA WŁASNE ŻYCZENIE

Od 2011 roku procedura wydawania wiz na Ukrainie poddana jest procesowi tzw. „outsourcingu” i jest wykonywana przez firmy zewnętrzne wyłaniane w postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego w procedurze konkurencyjnej. Niestety obecnie proces wyłonienia nowego operatora budzi spore wątpliwości ze względu na zawirowania związane z brakiem przejrzystości działań administracji publicznej, a także przedłużającym się postępowaniem wyboru operatora. 11 czerwca Ambasada RP w Kijowie poinformowała o pierwszym wyniku postępowania, co spotkało się ze zgłoszeniem odwołań przez trzy spośród pięciu spółek rywalizujących w postępowaniu. Krajowa Izba Odwoławcza, mimo ustawowych 15 dni, rozpatrywała sprawę przez 46 dni i uwzględniła część zarzutów podmiotów odwołujących się od decyzji. Wobec decyzji KIO toczą się obecnie także sprawy w sądzie, a wiceminister spraw zagranicznych prof. Piotr Wawrzyk w odpowiedzi na interpelację posła Jakuba Kuleszy przyznaje, że:

„W przypadku, gdyby po zakończeniu umów zawartych w trybie art. 305 pkt 3) w zw. z art. 359 pkt 2) ustawy nPzp miała wystąpić przerwa w korzystaniu z outsourcingu wizowego wnioski wizowe będą przyjmowane bezpośrednio przez placówki zagraniczne.

Uwzględniając skalę zapotrzebowania na przyjmowanie wniosków wizowych należy założyć, że placówki zetkną się z ogromnym obciążeniem dodatkowymi zadaniami, które dotychczas są wykonywane przez kilkuset pracowników podmiotu świadczącego usługi outsourcingu wizowego. Z pewnością nie pozostanie to bez wpływu na płynność pracy”⁵².

Sytuacja jest zatem poważna w obliczu masowego napływu Ukraińców nad Wisłę. Operator ma prowadzić obsługę wizową przez okres 3 lat. Do czasu rozstrzygnięcia postępowania usługi świadczy firma VFS Global, która współpracuje z polską placówką dyplomatyczną na Ukrainie od 2011 roku. Pierwotnie w postępowaniu wyłoniono konsorcjum pięciu firm z francuskim TLScontact na czele. Wybór budził kontrowersje związane z faktem, że w gronie wyłonionych przedsiębiorstw znajdowały się dwie spółki zajmujące się zawodowo zatrudnianiem Ukraińców w Polsce, w tym spółka Personnel Service S.A. Ich uczestnictwo w wydawaniu wiz tworzy wątpliwości, czy w tej sytuacji nie mamy do czynienia z konfliktem interesów.

⁵² Odpowiedź na interpelację nr 27257 w sprawie nadchodzącego kryzysu wizowego wywołanego działaniami Ministerstwa Spraw Zagranicznych,

27.10.2021,
<https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=C88HPD&view=5>, dostęp 05.11.2021

W związku z decyzją pojawiły się protesty po stronie ukraińskich aktywistów, którzy obawiali się monopolizacji polskiego rynku pośrednictwa pracy⁵³. Według Wasyla Woskojnika, prezesa Wszechukraińskiego Stowarzyszenia Międzynarodowych Firm Zatrudnienia, istnieje bardzo realne zagrożenie, że Ukraińcy, którzy przyjadą do ośrodków wizowych po wizy pracownicze, zostaną wysłani do pracy wyłącznie do tych pracodawców, z którymi współpracuje pośrednik wizowy. Ukraińska deputowana Victoria Hryb wskazywała także na problem dostępu do bazy danych z informacjami o Ukraińcach uzyskujących wizy przez firmy pośrednictwa pracy będące członkami zwycięskiego konsorcjum. Może to stanowić nieuczciwą przewagę konkurencyjną względem innych agencji pośrednictwa pracy⁵⁴.

Zamówienie na realizację usług dotyczyło dwóch zadań w ramach zamówienia (obsługa Małego Ruchu Granicznego oraz usługa przyjmowania wniosków wizowych). Zamawiający uznał zatem, że są to usługi odpłatne i liczył na to, że oferenci przedstawią realną wycenę ich wykonania. Nie bez przyczyny specjalnie wyodrębnił ich wycenę⁵⁵. Zwycięskie konsorcjum określiło jednak koszt obsługi Małego Ruchu Granicznego w cenie 45 100 wniosków x 0 euro = 0 euro, co budzi wątpliwości prawników w zakresie potencjalnego manipulowania ceną oferty i możliwości zaistnienia czynu nieuczciwej konkurencji. Jak pisze w swojej analizie dr hab. Małgorzata Sieradzka, kierownik Instytutu Zamówień Publicznych:

„Obowiązek należytego, rzetelnego skalkulowania oznacza uwzględnienie wszystkich kosztów, jakie poniesie wykonawca. Za niedopuszczalne należy uznać pokrywanie niedoborów w cenie ryczałtowej za jedną usługę nadwyżkami w obrębie ceny za drugą usługę (KIO 1123/17; KIO 216/14)”⁵⁶.

⁵³ Долгий К., Под посольством Польши состоялся пикет против монополизации рынка трудоустройства, 25.06.2021, <https://ukranews.com/news/784641-pod-posolstvom-polshi-sostoyalsya-piket-protiv-monopolizatsii-rynka-trudoustrojstva>, dostęp 04.11.2021

⁵⁴ Соловьева А., Тендер по визовому оператору для Польши лишен прозрачности – эксперт, 12.07.2021, [Przetarg na operatora wizowego dla Polski jest pozbawiony przejrzystości - ekspert | Wiadomości ukraińskie \(ukranews.com\)](#), dostęp 04.11.2021

⁵⁵ Stręciwilk M., Na straży zasad stoi zamawiający, Puls Biznesu, 02.08.2021

⁵⁶ Sieradzka M., Małgorzata Sieradzka: Manipulowanie ceną oferty może się skończyć jej odrzuceniem, Rzeczpospolita, 29.07.2021, <https://www.rp.pl/opinie-prawne/art16896651-malgorzata-sieradzka-manipulowanie-cena-oferty-moze-sie-skonczyt-jej-odrzuceniem>, dostęp 04.11.2021

Istnieje zatem pytanie, czy w powyższej sytuacji nie mamy do czynienia z tzw. „rażąco niską ceną” oraz czynem nieuczciwej konkurencji. KIO nie przychyliła się do tych zarzutów, lecz sprawa ma swoją kontynuację w sądzie, co powoduje, że wokół niej istnieje prawne zamieszanie komplikujące sytuację wokół wydawania wiz Ukraińcom.

Pewne wątpliwości dotyczą także oferty firmy Global Visa, która po złożeniu odwołania została wybrana jako najkorzystniejsza. Wcześniej została ona odrzucona jako spełniająca kryteria tzw. „rażąco niskiej ceny”. Po złożeniu odwołania przez spółkę do KIO decyzja została zmieniona, lecz w związku z faktem, iż zamawiający nie zaproponował właściwego uzasadnienia dla argumentacji dot. „rażąco niskiej ceny”, nie wykluczając przy tym, że w ofercie spółki Global Visa występuje „rażąco niska cena”. Zamawiający ponownie wezwał spółkę do udowodnienia, iż w przypadku oferty nie ma mowy o „rażąco niskiej cenie”, po czym otrzymał stosunkowo ogólnikowe wyjaśnienia. Zdaniem spółki VFS Global składającej odwołanie od tej


decyzji, zamawiający winien ponownie uznać, że cena jest „rażąco niska”, zmieniając jedynie uzasadnienie dla takiej argumentacji. Przedstawiciele spółki argumentują, że kwota 7,50 euro za obsługę jednego wniosku zaproponowana przez zwycięskie Global Visa jest „rażąco niska” ze względu na koszty pracy obowiązujące na Ukrainie, które uniemożliwiają utrzymanie rentowności spółki przy tak niskich przychodach jednostkowych.

Sytuacja jest zatem poważna, a w obliczu rywalizacji o pracowników ze Wschodu z innymi gospodarkami, jej właściwe rozwiązanie jest elementem polskiej racji stanu. Instytucje decydujące o wynikach postępowania powinny dokładnie przeanalizować wszystkie oferty i wziąć pod uwagę wszelkie ryzyka związane z wyborem nowego operatora.



REKOMENDACJE

W niniejszym raporcie wskazano, jak istotną rolę pełnią imigranci zarobkowi w rozwoju polskiej gospodarki. Dotyczy to zarówno tych imigrantów, którzy pracują w zawodach wysoko, jak i nisko wykwalifikowanych. Dzięki zwiększonej liczebności siły roboczej obserwujemy szybszy wzrost polskiego PKB, który wzmacnia gospodarczą pozycję Polski. Imigranci zarobkowi pracujący w Polsce (głównie z Ukrainy) w kluczowy sposób różnią się od imigrantów humanitarnych na Zachodzie, którzy posiadają odmienny od europejskiego kod kulturowy. „Polscy” imigranci w znacznej większości pracują, pozwalając wielu przedsiębiorstwom na rozwój i oferowanie lepszej jakości usług oraz produktów.



Ze względu na pogarszającą się z roku na rok sytuację demograficzną Polski, konieczne jest niwelowanie powstających ubytków w ogólnej sile roboczej. Zagrożeniem w tym zakresie jest konkurencja ze strony państw ościennych, takich jak Niemcy czy Czechy, które mogą odebrać Polsce pracowników ze Wschodu, co może stać się rzeczywistością w obliczu zamieszania związanego z postępowaniem w sprawie wyłonienia nowego operatora obsługi wizowej na Ukrainie.

NASZYM ZDANIEM KONIECZNE JEST PODJĘCIE NASTĘPUJĄCYCH KROKÓW:

1. Stworzenie kompleksowego i szczegółowego planu polityki migracyjnej. Obecny dokument, nadal nieprzyjęty oficjalnie przez rząd, jest nazbyt ogólny i niemotywujący do realnych działań poprawiających sytuację w polityce migracyjnej.
2. Zmiana paradygmatu w myśl, którego celem Polski powinno być ułatwianie przybywania do naszego kraju wyłącznie pracowników o wysokich kwalifikacjach bądź pracujących w branżach uznanych przez urzędy państwowe za deficytowe. Obecne biurokratyczne procedury, jak i bardzo wolno działająca administracja państwowa, są balastem dla przedsiębiorstw oraz pracowników chcących podjąć współpracę na polskim rynku pracy.
3. W celu ograniczenia formalności należy zlikwidować wymóg posiadania zaświadczenia starosty o braku możliwości zaspokojenia potrzeb kadrowych przez Polaków, aby móc zatrudnić cudzoziemca na podstawie zezwolenia na pobyt i pracę. Proces zdobycia zaświadczenia trwa od 14 do 21 dni, a jego skuteczność jest bliska zeru. W I półroczu 2019 tylko w przypadku 1,7% zapytań udało się zrekrutować polskiego bezrobotnego na stanowisko, które oferował pracodawca⁵⁷. Istnienie tego proceduru zarówno przedłuża proces rekrutacji, wiąże się z kosztami pracy urzędników i wnioskodawców, jak również jest przykładem przyjęcia błędnej filozofii ekonomii, w której uznaje się, że urzędnik wie lepiej, jakiego pracownika oczekuje pracodawca.
4. Należy również zlikwidować wymóg wynagradzania cudzoziemca na poziomie nie niższym niż wynagrodzenie Polaka na porównywalnym stanowisku. Pracownicy w poszczególnych firmach nie spełniają warunków tzw. „homogeniczności”, różnią się pod względem umiejętności oraz zaangażowania w pracę. Prawem przedsiębiorcy jest różnicowanie dochodów pracowników z uwagi na występujące między nimi różnice. Ze względu na krótszy staż pracy i dużą rotację pracowników z Ukrainy, produktywność ich pracy może być niższa w porównaniu do polskich pracowników⁵⁸. W szczególnych przypadkach może być z kolei wyższa. Decyzja w sprawie wysokości wynagrodzenia winna leżeć zatem w gestii przedsiębiorcy, z poszanowaniem przepisów kodeksu pracy.

⁵⁷ Zespół do Spraw Migrantów, *op. cit.*, s. 9

⁵⁸ Strzelecki P. *et al.*, *op. cit.*, s. 17

5. Obecnie oświadczenie o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi pozwala na pracę w Polsce jedynie przez pół roku w okresie 12 miesięcy. W przypadku naszego południowego sąsiada, Czech, ten okres wynosi 2 lata. Obecne przepisy ograniczają zatem potencjał ukraińskiej siły roboczej praktycznie o połowę, ponieważ znaczna większość pracowników zatrudnionych w naszym kraju pracuje w oparciu właśnie o oświadczenia. Należy zatem wprowadzić rozwiązanie podobne do czeskiego, aby nie przegrać rywalizacji o ukraińskiego pracownika z naszym południowym sąsiadem. Alternatywną opcją jest radykalne uproszczenie procedur i przyspieszenie działań administracji dot. zezwolenia na pobyt czasowy i pracę, które pozwalają przy obecnym stanie prawnym na pracę cudzoziemca przez okres maksymalnie 3 lat.
6. Wciąż istnieje 10-dniowa kwarantanna dla osób przyjeżdżających ze Wschodu, które nie zostały zaszczepione, nie okazały negatywnego testu na obecność koronawirusa bądź nie mają zaświadczenia o byciu ozdrowieńcem⁵⁹, co uniemożliwia im w tym czasie podjęcie pracy. Wydaje się, że ten przepis wykazuje wątpliwą skuteczność w zakresie hamowania pandemii, wprowadzając przy tym dodatkowe biurokratyczne obostrzenia utrudniające funkcjonowanie na rynku. Jeśli nie jest możliwe jego pełne zniesienie, należy rozważyć ograniczenie jego funkcjonowania w okresach roku, w momencie gdy liczba zakażeń jest znikoma.
7. Należy stworzyć kompleksowy plan ułatwiający przybywanie do Polski najbliższej rodziny imigrantów zarobkowych z krajów bliskich nam kulturowo (takich jak Ukraina czy Białoruś) wraz z planem na rozważne zintegrowanie ich z lokalnymi społecznościami. Rozłąka z rodziną jest najczęściej wskazywanym utrudnieniem dla obecnych tutaj pracowników⁶⁰. W przypadku sprowadzenia do Polski rodzin ze Wschodu pojawiają się zalety (dodatkowe „ręce do pracy”, przyjazd dzieci, które mogą w przyszłości stać się stabilizatorem naszego systemu gospodarczego), jak i wiele problemów, takich jak edukacja dzieci czy integracja przybyszów w lokalnych społecznościach. Rząd powinien posiadać strategię na to, w jaki sposób przeprowadzić ten proces skutecznie. Działania te powinny zostać poprzedzone szerszym niż obecnie programem repatriacji, którego funkcjonowanie może być pilotażem dla przyjmowania do Polski w przyszłości rodzin z Ukrainy czy Białorusi.

⁵⁹ <https://www.gov.pl/web/gis/szczepienie-i-test-a-zwolnienie-z-kwarantanny-wjazdowej>

⁶⁰ Personnel Service, *op. cit.*, s. 33

8. Nie należy zapominać o „przyciąganiu” do Polski zagranicznych studentów. Cieszy zapowiedź zawarta w „Polityce Migracyjnej Polski”, iż rząd planuje stworzenie etatów w poszczególnych placówkach dyplomatycznych różnych państw, których zadaniem będzie promocja edukacji wyższej w Polsce we współpracy z NAWA, uczelniami i instytucjami naukowymi. Rekomendowałbym promowanie przede wszystkim uczelni ze średnich ośrodków miejskich. Wielkomięjskie uniwersytety nie mają problemów z rekrutacją, z kolei średnie polskie miasta wyludniają się. Uczelnie, takie jak np. Akademia Kaliska czy Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, mogłyby pomóc w hamowaniu tego procesu także poprzez większą rekrutację zdolnych cudzoziemców z kręgów bliskich nam kulturowo.
9. Należy stworzyć uczciwy system przyjmowania kandydatów na studia z Polski i z zagranicy, aby nie powtórzyła się sytuacja z poznańskiego UAM-u, kiedy to np. w przypadku stosunków międzynarodowych ok. 80% przyjętych kandydatów z pierwszej „50” pochodziło spoza naszego kraju, co budzi podejrzenie, iż proces przyznawania punktów nie był zrównoważony⁶¹. Najlepszym rozwiązaniem byłby powrót do egzaminów wstępnych na studia bądź wprowadzenie elastycznego systemu kwotowego dla studentów spoza Polski.
10. Warte rozważenia jest także wprowadzenie zachęt dla uczelni w celu stworzenia przez nie roku zerowego dla cudzoziemców, w trakcie którego uczyliby się oni języka polskiego, polskiej kultury i historii. O tym pomyśle wspominał Kita K. w cytowanym wyżej tekście.
11. W przypadku podejmowania decyzji o wyborze operatora zajmującego się obsługą wniosków wizowych na Ukrainie, należy wziąć pod uwagę jego doświadczenie, a jednocześnie możliwości na szybką i przejrzystą obsługę wniosków. Korzyści związane z napływem do Polski Ukraińców są bardzo duże, o czym wspomina niniejszy raport, dlatego nie należy podejmować ryzyka w zakresie wyboru niesprawdzonego dostatecznie na innych rynkach operatora.

⁶¹ Kita K., O co chodzi w sprawie Ukraińców przyjmowanych na UAM?, Nowy Ład, 26.07.2021, <https://nlad.pl/o-co-chodzi-w-sprawie-ukraincow-przyjmowanych-na-uam/>, dostęp 04.11.2021

BIBLIOGRAFIA

- Adamczyk A., Imigracja zarobkowa do Polski. Casus Ukraińców (2014-2017), Środkowoeuropejskie studia polityczne, nr 2, 2018, s. 115-135
- Arendarski A., Andrzej Arendarski: Sprawne wydawanie wiz w polskim interesie, Rzeczpospolita, 02.08.2021, <https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art18454651-andrzej-arendarski-sprawne-wydawanie-wiz-w-polskim-interesie> (dostęp 04.11.2021)
- Badowski M., Ukraińcy zamiast w Polsce wolą pracować w Niemczech. "Imigranci wybierają to miejsce, które pozwoli im lepiej zarobić", Polska The Times, 25.08.2021, <https://polskatimes.pl/ukraincy-zamiast-w-polsce-wola-pracowac-w-niemczech-imigranci-wybieraja-to-miejsce-ktore-pozwoli-im-lepiej-zarobic/ar/c3-15771764>, dostęp 04.11.2021
- Bisof P., Migracja z Ukrainy do Czech – mity i fakty, w: Fakty i mity o ukraińskiej imigracji zarobkowej do krajów Grupy Wyszehradzkiej (red. Kulczycka K., Minicz R.), 2019
- Błaszczak A., Wzmaga się walka o Ukraińców. Firmy boleśnie odczuwają niedobór pracowników, Rzeczpospolita, 23.09.2021, <https://www.rp.pl/rynek-pracy/art18944881-wzmaga-sie-walka-o-ukraincow-firmy-bolesnie-odczuwaja-niedobor-pracownikow>, dostęp 04.11.2021
- Borjas G. J., Immigration and Economic Growth, National Bureau of Economic Research, 2019
- CBOS, Praca obcokrajowców w Polsce, nr 5, 2020
- Ciesielski M., Ekonomiczny sen o imigracji – polemika z dr. Piątkowskim, Nowy Ład, 22.10.2021, <https://nlad.pl/ekonomiczny-sen-o-imigracji-polemika-z-dr-piatkowskim/>, (dostęp 04.11.2021)
- Destatis, Statistisches Bundesamt, <https://www.destatis.de/EN/Themes/Society-Environment/Population/Migration-Integration/Tables/foreigner-gender.html>, dostęp 04.11.2021
- Growth
- Eurostat
- Kita K., O co chodzi w sprawie Ukraińców przyjmowanych na UAM?, Nowy Ład, 26.07.2021, <https://nlad.pl/o-co-chodzi-w-sprawie-ukraincow-przyjmowanych-na-uam/>, dostęp 04.11.2021

- Klub Jagielloński, rozmowa z W. Tumanowiczem, Polskiej demografii nie uratuje przeszczep z innego narodu, 10.05.2017, <https://klubjagiellonski.pl/2017/05/10/tumanowicz-ruch-narodowy-polskiej-demografii-nie-uratuje-przeszczep-z-innego-narodu/> (rozm. przepr. P. Trudnowski), (dostęp 04.11.2021)
- Mijal M., Polityka migracyjna państwa stymulująca wzrost gospodarczy, w: Czynniki wzrostu gospodarczego w Polsce 2006+ (red. Ryć K., Dusza M.), Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, 2007, s. 258-265
- Ministerstvo vnitra Ceske Republiky, ZPRÁVA O SITUACI V OBLASTI MIGRACE A INTEGRACE CIZINCŮ NA ÚZEMÍ ČESKÉ REPUBLIKY 2020, 2021
- Money.pl, Ukraińcy nie chcą wyjeżdżać do Niemiec. Od Polski wolą Czechy, 03.03.2020, <https://www.money.pl/gospodarka/ukraincy-nie-chca-wyjezdzac-do-niemiec-od-polski-wola-czechy-6484838482966145a.html>, (dostęp 04.11.2021)
- Odpowiedź na interpelację nr 27257 w sprawie nadchodzącego kryzysu wizowego wywołanego działaniami Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 27.10.2021, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=C88HPD&view=5>, dostęp 05.11.2021
- Olender Ł, Eksperti oceniają projekt polityki migracyjnej Polski, 13.07.2021, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Eksperti-oceniaja-projekt-polityki-migracyjnej-Polski-8152484.html>, dostęp 04.11.2021
- Personnel Service, Barometr Polskiego Rynku Pracy 2021
- Piątkowski M., Marcin Piątkowski: Bez imigracji nigdy nie dogonimy Zachodu, Rzeczpospolita, 18.10.2021, <https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art19022681-marcin-piatkowski-bez-imigracji-nigdy-nie-dogonimy-zachodu>, dostęp 04.11.2021
- Podatki.gov.pl, Ulga na powrót – Polski Ład, 28.07.2021, <https://www.podatki.gov.pl/polski-lad/pakiet-dla-biznesu-polski-lad/repatriacja-kapitalu-polski-lad/ulga-na-powrot-polski-lad/>, dostęp 04.11.2021
- Polityka Migracyjna Polski, kierunki działań 2021-2022
- Rzeczpospolita, rozmowa z B. Javorcik, 28.06.2021, <https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art8547291-przemysl-uratowal-polska-gospodarke-przed-zapascia> (rozm. przepr. Siemonczyk G.), dostęp 04.11.2021
- Sieradzka M., Małgorzata Sieradzka: Manipulowanie ceną oferty może się skończyć jej odrzuceniem, Rzeczpospolita, 29.07.2021, <https://www.rp.pl/opinie->

[prawne/art16896651-malgorzata-sieradzka-manipulowanie-cena-oferty-moze-sie-skonczyz-jej-odrzuceniem](#), dostęp 04.11.2021

- Sieroń A., Wpływ imigracji na rynek pracy, Rynek – Społeczeństwo – Kultura, nr 2(18), 2016, s. 37
- Sternal B. J., Zjawisko imigracji w perspektywie teorii wzrostu. Rola kapitału ludzkiego i społecznego, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, 2017, s. 379-392
- Stręciwilk M., Na straży zasad stoi zamawiający, Puls Biznesu, 02.08.2021
- Strzelecki P., Informacja z badań ankietowych w Bydgoszczy i we Wrocławiu w 2018 i 2019 roku, Narodowy Bank Polski
- Strzelecki P., Dudek B., Badania ankietowe imigrantów z Ukrainy we Wrocławiu w 2020 roku - najważniejsze wnioski, Narodowy Bank Polski
- Strzelecki P., Growiec J., Wyszyński R., The contribution of immigration from Ukraine to economic growth in Poland, Review of World Economics, 2021
- Zespół do Spraw Migracji, Polityka migracyjna Polski – diagnoza stanu wyjściowego, 2020
- Publikacje z portali ukraińskich:
 - Долгий К., Под посольством Польши состоялся пикет против монополизации рынка трудоустройства, 25.06.2021, <https://ukranews.com/news/784641-pod-posolstvom-polshi-sostoyalsya-piket-protiv-monopolizatsii-rynka-trudoustrojstva>, dostęp 04.11.2021
 - Соловьева А., Тендер по визовому оператору для Польши лишен прозрачности – эксперт, 12.07.2021, [Тендер по визовому оператору для Польши лишен прозрачности – эксперт | Українські Новини \(ukranews.com\)](#), dostęp 04.11.2021